Legenda o Częstochowie

Dawno, dawno temu żył sobie pewien mężczyzna o imieniu Częstoch. Pewnego dnia spacerował sobie przy rzece Warcie, która płynęła przez lasy, doliny i łąki. Usłyszał dziwne odgłosy, jakby ktoś stukał patyczkami o kamień. Gdy się przyjrzał to zobaczył zieloną czapeczkę z pomponem. Pompon był zrobiony z liści dębów i klonu. Poszedł zajrzeć za kamień , a tam już nie było czapeczki, ani nie słyszał dziwnych odgłosów.

- Halo! Czy ktoś tu był? - zapytał Częstoch. Ale nikt się nie odezwał.

Częstoch zauważył jak coś się rusza w krzakach. Podszedł cichutko, żeby go nikt nie usłyszał. Nagle zobaczył tam małego stworka.

- Kim jesteś? - zapytał Częstoch

- Jestem leśnym krasnoludkiem. - odpowiedział stworek – A ty kim jesteś?

- Jestem Częstoch. A ty jak się nazywasz?

- Nazywam się Kiś.

- Co tu robisz sam w lesie Kisiu? - zapytał Częstoch.

- Zgubiłem się . Pomożesz mi odnaleźć moją rodzinę?

- Tak Kisiu, bardzo chętnie ci pomogę. - odpowiedział Częstoch.

Częstoch z Kisiem poszli w głęboki ciemny las. Nagle Kiś zauważył zielone szpiczaste czapeczki.

- Częstochu, chyba widzę moją rodzinę! - krzyknął Kiś.

- No to chodźmy! - zawołał Częstoch.

Szybko dotarli do rodziny Kisia. Kiś bardzo się ucieszył na widok swojej rodziny.

- Witajcie! - zawołał

- Kisiu szukaliśmy Cię – zawołał tata Kisia.

- Ja też was szukałem – powiedział Kiś.

- A z kim ty przyszedłeś ? – zapytał tata.

- Przyszedłem z moim przyjacielem Częstochem. - odpowiedział Kiś.

- Czestochu , a ty też się zgubiłeś? - zapytała tata Kisia.

- Nie zgubiłem się, tylko wyszedłem na spacer i spotkałem małego krasnoludka. Postanowiłem mu pomóc.

- Częstochu a chciałbyś tu dla na wybudować wioskę? - zapytał tata Kisia.

- Nie myślałem o tym, ale mógłbym to dla was zrobić. - odpowiedział Częstoch.

- No to zaczynamy od jutra.

Częstoch wybudował sobie szałas i położył się spać. Na drugi dzień poszedł do krasnoludków i zawołał:

- Krasnoludki to ja Częstoch, nie bójcie się.

Krasnoludki szybko podbiegły do Częstocha i zawołały:

- Możemy zaczynać budowę!

I zaczęli wszyscy budować wioskę dla krasnoludków. Na drugi dzień wszyscy byli bardzo zmęczeni. Postanowili sprowadzić jeszcze więcej krasnoludków z dalszej rodziny. Wszyscy przybyli do pomocy.

 Mijały lata a zwykła polana zamieniła się w piękną osadę. Pewnego dnia krasnoludek Kiś przyszedł do Częstocha i zapytał:

- Częstochu, może nazwalibyśmy jakoś naszą osadę.

- A jaką masz propozycję Kisiu?

- Może nazwa wioski będzie mówiła o naszym spotkaniu. - zaproponował Kiś.

Częstoch zrobił dziwną minę , nie rozumiał o co chodzi.

- Już ci wytłumaczę – powiedział Kiś – Ty masz na imię Częstoch, a gdy się spotkaliśmy to ja się często chowałem przed tobą. Dlatego nazwiemy osadę Częstochowa.

- Zgadzam się ! - wykrzyknął Częstoch.

I tak właśnie powstała Częstochowa.

Autorka: Paulina Machocka klasa 3b